

„HOSPICJUM” DLA KOPALŃ – PIS ODWLEKA DECYZJĘ O KOMPLEKSOWEJ RESTRUKTURYZACJI GÓRNICTWA

Nowelizacja ustawy górniczej to narzędzie, które pozwoli rządowi zamykać nierentowne kopalnie gdy zapadnie decyzja polityczna by wdrażać takie działania. Na razie jest ona odwlekana w czasie, a przyjęty akt prawny pozwala na przekazywanie nierentownych części zakładów wydobywczych do „hospicjum”, w którym dokonają swojego żywota. Ten proces już się rozpoczął.

PiS szedł po władzę z hasłami sanacji sektora węglowego słusznie podkreślając, że z powodu wieloletnich zaniedbań znalazł się on na skraju finansowej przepaści. Grzechem pierworodnym wspomnianej strategii komunikacyjnej było mocne podkreślanie tego, że poprawa sytuacji w branży będzie wdrażana bez konieczności zamykania kopalń. Tym samym partia, która w wyniku wyborów parlamentarnych sformowała samodzielnie rząd postawiła przed sobą zadanie niewykonalne.

To właśnie dlatego równolegle do działań doraźnych (prace nad powołaniem Polskiej Grupy Górniczej, wypracowywania mechanizmów dokapitalizowywania spółek górniczych m.in. przez firmy energetyczne) gabinet Beaty Szydło zaczął nieśmiało myśleć o restrukturyzacji sektora wydobywczego. Piszę nieśmiało – ponieważ Kompania Węglowa czy Jastrzębska Spółka Węglowa balansowały na granicy utraty płynności finansowej, a rząd zamiast konkretnych działań sondował nastroje społeczne. Tak odczytuję bowiem wypowiedzi wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego, że niektóre kopalnie trzeba by było „wyciszyć” (przestać je użytkować i zabezpieczyć w taki sposób by można je było uruchomić w przyszłości). Słowa te spotkały się ze złym przyjęciem – podkreślano, że w kampanii wyborczej PiS obiecywał, iż nie będzie zamykania zakładów wydobywczych.

W związku z tym nastąpiło przeorientowanie komunikacyjne władz. Zaczęto podkreślać konieczność wyselekcjonowania nierentownych elementów kopalń takich jak ściany, które należałoby zamknąć by poprawić efektywność finansową spółek. Udało się również znowelizować ustawę górniczą, co umożliwiło przekazywanie do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK) nie tylko całych zakładów, ale także ich oddziałów. Stały się również możliwe przejęcia przez inne spółki poszczególnych części kopalń zamiast ich likwidacji (do 2018 r.).

Przyjęte rozwiązania to narzędzie, za pomocą którego rząd będzie zamykał na początku nierentowne części kopalń, później całe zakłady. Na razie władze kupiły sobie jednak dwa lata względnego spokoju, co nie jest bez znaczenia w kontekście i tak już trudnej sytuacji wewnętrznej. Na niewielką skalę proces restrukturyzacji sektora już ma miejsce, choć społeczeństwo być może nie jest tego jeszcze świadome. Najlepszym tego przykładem jest wydzielenie KWK „Anna” z kopalni „Rydułtowy-Anna” i [przekazanie go 31 marca do Spółki Restrukturyzacji Kopalń](#) (swoistego hospicjum). W jej obrębie będzie stopniowo zamykana, a pieniądze na ten proces wyłoży Unia Europejska odciążając budżet państwa (inne formy wsparcia są niedozwolone). Na większą skalę takie działanie czeka nas już

niebawem. Jeżeli do 2017 r. najmniej rentowne kopalnie w ramach Polskiej Grupy Górniczej nie staną się wydajne – także trafią do hospicjum, a później likwidacji.

W moim przekonaniu cud nie będzie mieć miejsca. Węgiel jest tani, megatrendy światowej gospodarki wskazują na stopniowe odchodzenie największych gospodarek od kopalin (w spektakularny sposób jest to widoczne w Chinach), a polityka klimatyczna UE coraz mocniej akcentuje „dekarbonizację”. Polska jest częścią Wspólnoty i w ramach reformy europejskiego systemu handlu emisjami będzie musiała zredukować emisję CO₂ o 40% do 2030 r. względem 1991 r. Dostępne technologie czystego węgla takie jak wychwytywanie i składowanie CO₂ oraz zgazowanie węgla [są zdaniem ekspertów](#) zbyt drogie lub zbyt emisyjne. Jeśli rząd nie zaneguje polityki klimatycznej UE zmiany są więc nieuniknione i odbiją się na górnictwie. Udział węgla w wytwarzaniu energii w Polsce spadnie do okolic 50%, nadal będą zatem funkcjonowały najbardziej rentowne kopalnie (że jest to w naszym kraju możliwe [pokazuje projekt „Jan Karski”](#)), pozostałe trzeba będzie jednak zamknąć.

Zobacz także: [Baca-Pogorzelska: Trzęsienie ziemi w Bogdanie](#)